



GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 14 Stycznia Roku 1786



Z Warszawy d. 14. Stycznia. JJ. PP. Łopuski Podkomorzy, y Zaleski Sędzia Ziemi Drohiczcy, w przeszłych dniach mieli Audyencyą u Xiążęcia Jmci Prymasa, iako Delegowani z Rekognicyą od swej Ziemi.

Z Paryża d. 25. Grud: We śródę d. 25. tego miesiąca, komunikowano Xiążęciu Kardynałowi de Rohan, y innym obwinionym, w tey sprawie ferowany przeciwko nim dekret de prise de corps, y tegoż samego dnia, Madame de Cagliostro, otrzymała wolność,

i już jest wypuszczona z Bastylii. Hrabia de Cagliostro, iey małżonek, siedzielszcze w więzieniu. Pomimo tego, iż tu mocno są przekonani wszyscy o iego filuteryach, y o tey prawdzie, która rzetelnie o nim jest wyrażona w autentycznym Piśmie, z tym wszystkim, wiele jest na niego zmyślonych rzeczy, iako to: iż 36. Dam, każda po 100. Luidorow iemu zapłaciła, żeby ich nauczył swoich sekretów. Iaki los czeka Hrabiego de Cagliostro, Xiążęcia de Rohan, y Madame de la Motte? czas

ukaże. Kommissarze Parlamen-
towi, iędzą teraz do *Bastylii*
dla słuchania inkwizycyi Xią-
żęcia Kardynała; y od czasu,
iak wypadł na niego dekret *de*
prise de corps, mniey ma teraz
wolności, aniżeli przedtym, y
z samym tylko widue się Mar-
szalkiem Xiążęciem *de Soubise*.
Przy nim, w samym apartamen-
cie iego, stoi szylwach, a przed
bramą drugi. Naostatek, wszy-
scy są tego zawsze zdania, iż
w interesie owey Brylantowey
sztuki, sam Xiąże Jmć Kardyna-
ła był oszukany, a nie zaś
kogo oszukał.

Z Ferrary d. 6. Grud: Wszy-
scy czekają tu końca ciekawey
bardzo sprawy. Pewna niewia-
sta, rodem z *Padwy*, za mężem
tu zostająca, doniosła Kardyna-
łowi Arcybiskupowi tuteysze-
mu, że mieszkając w *Padwie* y
mając w tenczas lat siedm, za-
bawiała się często z małą córeczką
Zydowską, mającą lat trzy.
Dnia pewnego, gdy tey dzie-
wczynię *Zydowskiej* powiedzia-
ła, iż nie może poysć do
Nieba bez Chrztu, a ta ode-
zwała się z ochotą, iż chcia-
łaby być w Niebie; ona oznay-
miwszy iey, wiele jest O-
sob *Troycy Przenajświętszey*,
wzięła wodę, y tę dziewczynę
ochrzciła. Doniosła daley, że

ta *Zydowka*, od niey ochrzczona,
jest to dzisieysza małżonka,
jednego z tuteyszych naybo-
gatszych *Zydow*, nazwiskiem
Bianchini. Kardynał Arcybiskup,
przywoławszy do siebie
tych małżonków, oznaymił mę-
żowi, iż pewny interes wycią-
ga, aby żona iego została w
Pałacu, iż ma z nią rozmówić
się w tymże interesie, a zatym
prosił, żeby iey to dopuścić.
Gdy mąż do siebie odszedł,
wzięta na examen od Kardyna-
ła niewiasta, niechciała do
przyiętego Chrztu przyznać się,
czy to przez niepamięć, czy
też dla innych iakich przyczyn.
Zostaie ona ieszcze w Pałacu
Arcybiskupim, nim przydzie z
Rzymu rezolucya, po którą
tam Kardynał Arcybiskup pi-
sał.

Z Bruxelli d. 17. Grud: Xię-
stwo Jchmć wkrótce wyle-
żdzają do *Wiednia*, a około
pierwszych dni Kwietnia, zno-
wu przybędą do *Bruxelli*. Wszy-
stkie pogłoski o zamianie *Ba-
waryi* na *Niderland*, cale już
koniec wzięły; gdyż niezawodnie
nam doniesiono, że
teraz o tym nawet ani my-
śla.

Z Hamburga d. 28. Grudnia.
Mówią zawsze o extraordyna-
ryney *Rossyjskiej* Legacyi do

Chin, dla ustanowienia znowu pożytecznego Handlu, między temi Państwami.

Z Verviers d. 20. Grud: Dnia 16. tego miesiąca w domu Pana *Delmotte*, iednego z naybogatszych w tym mieście, takowy okropny zdarzył się przypadek. Miał on dwie służące u siebie dziewczyny, y iednego przy sobie Xiędza. Rano o 4. godzinie, pewny znajomy człowiek, przyszedł do domu Pana *Delmotte*, po którym nic złego spodziewać się niemożna było, y powiadał tym dziewczynom (które siostry między sobą były) iż matka ich w śmiertelnych leży boleściach. One to usłyszawszy, natychmiast poszły za nim do swej matki, ale ledwo one weszły na pewny cmentarz, przez który im przechodzić trzeba było, natychmiast ten ich przewodnik, zadał im kilka ran śmiertelnych, tak, iż na miejscu poumieraly. To uczyniwszy, wziął od tych dziewcząt klucz do domu Pana *Delmotte*, poszedł tam, y zadałszy mu kilka także ran śmiertelnych, rozumiał, iż on już nie żyje. Pośpieszył zatem do owego Xiędza, który mocno się mu oparł, y pomimo tych ran, ktore odebrał od owego

zboycy, wypehnoł go za drzwi, Rany Panu *Delmotte*, y owemu Xiędzu zadane, są niebezpieczne. Pierwszy z nich już miał umrzeć. Zboycy ten ucieczką się salwował, ale ścigają go wszędy.

Z Amsterdamu d. 24. Grud: *Anglia*, zamysła swe marynarstwo znacznie powiększyć. Na Krolewskich warsztatach, ma być wystawionych 6. okrętów, każdy od 108. harmat, y wiele innych. Nawet te liniowe okręty, które były zbrakowane, mają być jeszcze wizytowane, czy nie są zdadne do poprawy, ażeby w potrzebie mogły być użyte. *Angielskie* okrętowe magazyny, są należycie, z obfitością nawet, opatrzone. Niedawno 50. z *Pulnocy* do *Londynu* przybyłych okrętów, wielki przywiozły dla warsztatow zapas wszelkich potrzebnych rzeczy.

Z Antwerpji d. 19. Grud: *Baron de Reischach*, na początku przyszłego Roku, iedzie rezydować do *Hagi*, w charakterze Cesarzkiego Ministra.

Ze Lwowa d. 9. Grudnia. Cesarz Jmć, rozkazał wszystkim cyrkulowym urzędnikom, postrzegać y przeszkadzać, ile możności, aby niewychodzili za granicę poddani krajowi.

Z Frankfurtu d. 24. Grud:
Za pewną rzecz twierdzą, że
Arcy-Xiężna Jeymć *Krystyna*,
zawzię ma rezydować w *Wie-*
dniu.

Mówią, że po złożoney za-
łożbie u Dworu *Turyńskiego*, ma
aastąpić zaślubienie Xiążęcia
Jmci d' *Aofa*, drugiego syna
Krola Jmci *Sardyńskiego*, z Xie-
żniczka *Elżbieta*; siostrą Krola
Jmci *Chrześcianańskiego*.

We *Francyi* znayduie się te-
raz 566,264. osob Ducho-
wnych; ktore razem wzięte,
mają dochodu 122,565,100.
Liwrow.

Słychać o Elekcyi Koadiuto-
ra dla Xiążęcia Jmci Elektora
Mogunckiego.

Z *Tangeru* d. 11. *Listop*.
Zawczora, mieliśmy tu dość
znaczące trzęsienie ziemi.

Cesarz *Marokański*, posłał w
prezencie Krolowi Jmci *Hi-*
szpańskiemu 6. strusiów, dwoch
lwow, 1. ryśa, y wiele nayo-
sobliwszych owiec y kóz.

Z *Neapolu* d. 6. *Grudnia*. Z

Rządem *Trypolitańskim*, Dwor-
nasz podpisał pokoy, co ie-
szcze dotąd nienastąpiło z *Al-*
gierskim.

Z *Rzymu* d. 10. *Grud*: Ma-
ła jest nadzieia do zaspokoie-
nia sporow względem nowey
Nuncyatury w *Bawaryi*; wszak-
że z Xiążęciem Jmcią Elektro-
rem *Kolońskim*, *Ociec S.* spo-
dziewa się zakończyć ten inte-
res, z ukontentowaniem oboiey
strony.

Z *Londonu* d. 16. *Grudnia*.
Przybyły tu Szeł *Indyanow*, *Jo-*
zef Brandt, został nominowa-
ny od Krola Jmci Pułkowni-
kiem. Przyiósł on wiarę *Chrześci-*
ańską y tłumaczyć poczoł no-
wy Testament w swoim kraio-
wym ięzyku.

Z *Madrytu* d. 5. *Grud*: Sy-
nowiec y Sekretarz J Pana d'
Espilly, znowu wyjechał do
Algieru, y jest nadzieia, że te-
listy, ktore on z sobą powiozł,
sprawią zupełny pokoy, mię-
dzy *Koroną Hiszpańską* y *Al-*
gierem.

W Drukarni tuteyszey *Po-Iezuickiey*, za pochwaleniem Zwie-
rzchności, wyszło gruntownie madre y uczone Dzieło pod tytułem:
Pamiętnikowi Historycznemu y Politycznemu Pro Memoria. Część
III. W tym Dziele, (którego y pierwże dwie Części znaydują się)
dla przyługi publiczney y dla honoru Narodu, od wstawionego Na-
uka Weterana podiętym, poprawiają się w *Pamiętniku* znaydujące
się w rozmaitych Naukach błędy, zaczowfzy od *Teologii* aż do
famey nawet *Grammatyki*.

Numor 4.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W Sobotę Dnia 14 Stycznia R. 1786.



Z Warszawy d. 14. Stycznia. W przeszły poniedziałek, odprawił się w tutejszey Stolicy wspaniały y uroczysty Wiadz Jmć Pana Walentego Sobolewskiego Kalztelanica Warszawskiego, na Starostwo Warszawskie, po dobrowolney Rezygnacyi JPana Hrabi Brühl, Generała Artyleryi Koron. otrzymane.

O śmierci y pogrzebie zacnego Męża JP. de Vitte, Generała y Komendanta Kamienieckiego, znajduie się Relacya w Addytamencie przy dzisieyszey Gazecie.

Z Paryża d. 24. Grud: Dekret *de prise de corps* przeciwko Xiążęciu Kardynałowi, ferowany (jak mówią) jest na tym fundamencie, że ow bilet podpisany fałszywie imieniem Krolowey, cały pisany jest ręką Kardynałką. Wszakże to, nie ieszcze oczywiscie nie probuie; gdyż owi filuci, mogli prosić Kardynała, aby napisał aryngę, iaka ma być podana Krolowey do podpisania; co gdy on *bona fide* napisał, ci, niepokazując Krolowey, sami podpis tey Monarchini zmyśli.

Powszechna jest nadzieia, że ten przeciwko Xiążęciu Kardynałowi Proces kryminalny, będzie odmieniony w Cywilny; co wżytkich uczciwych ludzi uweseli, ktorzy zawsze tego są nieporuszenie zdania, iż Kardynał jest niewinny, ale od filutow y filutek (z któremi nieszczęśliwie wdawał się) został szkaradnie zwiedziony y oszukany.

Z Rzymu d. 10. Grud. O kalsacyi Zakonu Dominikańskiego przez Breve Papieskie, o czym donoszą zagraniczae gazety, nic tu wcale nie slychać.

Z Paryża d. 19. Grud. JPan Herman de Gairy, dawny Adwokat Rady, y Administrator Jałmużn S. Sulpicyusza, mający jednego syna Konsula niegdy w Lizbonie, y dwie corki za mąż pomysłnie wydane, napisał książkę (nad którą przez dwadzieścia lat pracował) pod tytułem: *Droga do uszczęśliwienia się, przez pewnego Ojca dla swych potomków torowana*; w ktorey znajdują się wszystkie człowieka obowiązki, tak względem Religii, iak y względem ludzkiej społeczności. Warował w swym Testamencie, aby raz każdego roku, zebrany do jednego domu jego potomkom, czytano tę książkę. Dla lepszego y skuteczniejszego zachęcenia, lokował on dwanaście tysięcy *Liwrow*, czyniących dochodu rocznego sześćset *Liwrow*. W dzień zatym czytania tej książki, gdy o tym Proces słowny będzie uczyniony, każdemu jego potomkowi dadzą 150. *Liwrow*; gospodarzowi domu (że musi dnia tego dać im u siebie obiad) 90. *Liwrow*; Duchownemu czytającemu tę księgę, czyli Lektorowi 24. *Liwry*; Pannie Szarytce, która ma się znajdować na tym Zgromadzeniu, 36. *Liwrow*, dla wspomżenia ubogich.

Z Austrii d. 21. Grud: Porta wysłała do Bosnii jednego z przednieyzych Bałzow, dla przystąpienia do czynności względem oznaczenia granic z Deputowanymi Cesarzkimi.

Z Frankfurtu d. 24. Grud: W Baponcie, sprawowane wspaniałe uroczystości, smutny miały koniec. Już ze wszystkim był gotowy feierwerk; alie w jedney części góry *Carlsberg*, mającey reprezentować *Wezuwiusz*, y wyrzucać z siebie ogień, niewiadomo, iakim sposobem ogień dobrał się do prochu, y ow sztucznie przygotowany *Wezuwiusz* rozpukł się; przez który przypadek, Maior, y 7. pracujących około tego Feierwerku, życie utraciło.

Z Rzymu d. 10. Grud: Xiążę Jmć Stuart z corką swoją, przybytu z Florencyi.

Z Kolonii d. 20. Grud: Xięstwo Jehmć de *Sachsen-Teschen*, do 4. Stycznia w Bonn zabawią, a potym wyjadą do *Coblentz*. Mówią także, że Xiążę Jmć Elektor *Trewirski*, y Xiężniczka *Kunegunda* do Bonn przybędą.

Z Tangeru d. 11. Listop: Cesarz *Marokański* upraszał

Rzeczypospolitey *Weneckiej*, o Fregatę, która jednego z jej synowców ma przewieść do *Levante*. Ma on także odprawić podróż do *Meki*.

Z *Hamburga* d. 31. *Grud*: W. Xiążę *Florentski* wszystkie najnowsze mody, kopersztychy, suknie, domowe sprzęty &c. z *Paryża* do *Florencyi* każe swoim kosztem sprowadzać, ażeby młodzi rzemieślnicy, nabierali gustu w naśladowaniu tego wszystkiego.

Od *granic Tureckich* d. 8. *Grud*: Mamy potwierdzenie, że marynarstwo *Porty*, ma być przyprowadzone do 70. okrętów liniowych, y rozdzielone na dwie Floty; z których jedna będzie miała swą stacyą na *Morzu Czarnym*, a druga na *Morzu Białym* y na *Archipelagu*. Wojsko *Tureckie*, które przy *Sophia* stało obozem, wciągnęło już na zimowe kwatery.

Z *Austryi* d. 21. *Grud*: Słychać, że odtąd żaden z *Szlachetney Gwardyi*, nie będzie używany do posyłania iako kuryer.

Z *Wiednia* d. 12. *Grud*: Ten, ktoby się ważył grać w gry azardowne, ma zapłacić 300. *Czerw. Zll*: Delatorowi dostanie się sto, y imię jego będzie utajone; chociażby nawet ten delator, sam się znajdował w teyże kompanii graczy.

Z *Paryża* d. 26. *Grud*: Krol Jmć pisał list do *Marzałka Xiążęcia de Soubise*, y w barzo łaskawy sposób dał mu do zrozumienia, iż poki sprawa Xiążęcia *Kardynała* nie zostanie zaspokoiona, dopoty on w *Radzie* zasiadać nie może. Pominiony Xiążę *Kardynał* już jest w *Bastylii* wysłuchany inkwizycyi od *Kommissarzów Parlamentowych*. Tego są tu zdania, iż *Ociec S.* ma się przyłożyć do interesu z pożytkiem Xiążęcia *Kardynała*. O *Hrabi de Cagliostro* nie słychać. Wielu tumowi, iż on, ponieważ nieśmiertelność sobie przywłaszczył, na 300. lat na galery będzie skazany.

Pan le Maître, już został z *Bastylii* do *Chatelet* przeprowadzony. Niektorzy są tego zdania, iż on na zawsze w areszcie siedzieć będzie, y że proces przeciwko niemu niebędzie rozpoczęty.

W niedzielę, pierwsza była *Parlamentowa Deputacya* do

Wersalu przysłana, dla uczynienia reprezentacyi przeciwko rejestrowaniu Edyktu na zaciągnięcie nowego długu. Krol Jmć takową dał Deputowanym odpowiedź, iż on za konieczną potrzebę zaciągnięcia długu uznaie, y usilnie tego żąda. W poniedziałek, wysłana była druga do *Wersalu* Deputacya, a we wtorek trzecia; ale takąż samą odebrały od Krola odpowiedź, iak y pierwsza. We środę był Edykt rejestrowany w Parlamencie, który dziś albo jutro na iaw wynidzie.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 14. STYCZNIA R. 1786.

W tuteyszey Drukarni Nadwornej JKMci wyzedł z druku: *Magazyn Anekdotow, czyli zbior rozmaitych powieści, awantur, przypadkow, ucinkow, żartobliwych, dowcipnych, moralnych, satyrycznych, tragicznych, komicznych &c. ku rozrywce umysłu y zabawie w posiedzeniach.* przez S. S. Tomik I. Cena Żł: 2.

Biblioteka po ś. p. JPanu Konfyliarzu *Morelli*, złożona u JJ. XX. *Teatynow*, w tych czasach przedawać się będzie od ręki, podług ceny ułożoney. Ktoby sobie życzył nabyć książek z teyż Biblioteki, zawierającej dzieła rozmaitego rodzaju, tak co do pięknych nauk, Historyi, Poezyi, Medycyny, Anatomii, Botaniki &c. udać się ma do JX. *Marciano* w rzezonym Collegium mieszkalącego, gdzie będzie komunikowany katalog.

Zwierzchność Dworska y Magistrat Miasta *Białego Stoku*, podaie do wiadomości, iż w mieście *Białym Stoku*, w Ziemi *Bielskiej* leżącym, w Woiewództwie *Podlaskim* sytuowanym, spada część *Sukcesyi* na *Maryannę Kińską*, corkę Sł: *Franciszka Mieszczanina Praskiego Warszawskiego*, y *Maryanny Wroczyńskiej z Kińskich* już nieżyjących, a wnuczkę Sł: *Antoniego y Krystyny z Rychowieckich Wroczyńskich Landwoytow Białostockich*. A że nie jest wiadomo, gdzie pomieniona *Maryanna Kińska* znayduie się, która przed lat dwoma w *Dobrach Skierniewickich*, niedaleko Miasta *Lowicza* służbą bawiła się; przeto, ieżeli by kto o niey wiedział, niech da wiadomość do JP. *Szuszkwowskiego* Kapitana Woysk Kor: rezydującego w Pałacu *Warszawskim*, JPani z *Xiązat Poniatowskich Branickiey*, Kaźt: *Krakow*: Hetma: W, Koron: na *Ulicy Podwale* zwaney pod Nrem 497. będącym. Takowa wiadomość, od daty terażnieyszey, raz co miesiąc do druku w *Gazety* przez 3. miesiące podawana będzie, a po upłynionym terminie, ieżeli się *Maryanna Kińska* o *Sukcesyją* nieodezwie, część iey *Sukcesyi*, między innych *Sukcesorow* podzielona zostanie.

Dnia 22. tego miesiąca, dokonał dni swoich J. P. Jan *de Vitte*, Generał Leytnant Woysk Koronnych, Pulownik Artelleryi, Kawaler Orderu *S. Stanisława*, który pięcianaedzielną zwątlony chorobą, widząc się na ślach upadającym, przykładnie zaprosiwszy do ostatniey duszy dyspozycyi J. X. Jana *Dobraczyńskiego*, Kantora katedry *Kamieńca Podolskiego*, y generalną z całego życia uczyniwszy spowiedź, świętami opatrzony *Sakramentami*, zdając się zupełnie na wolą Boską, przy wszelkich zostaiący do ostatniego życia zgonu zmyślach, oddał duszę swoię w ręce Stworcy, z taką na wszystko rezygnacyą, że ostatnie życia iego momenta, nieomylnym dowodem były Chrześciańskiego y doskonałego życia iego.

Ostatnią pogrzebu usługę J. P. Jozef *de Vitte* Syn kochający ś. p. oycę swęgo, Szeff Regimentu Granadyerów, Kawaler Orderu *S. Stanisława*, przy asystencyi *utriusque ritus* Duchowienstwa, z parady Regimentow y liczny zgradowieniem obywatelów y pospolstwa, z iaką mógł naywiększą pobożnością y Chrześciańskim przykładem dopełnić wszystkich obowiazkow, gdy wszelkie łożył starania, żeby nietylko co należało do wspaniałości pogrzebienia zwłoków ś. p. tak godnego Męża, ale y hojne rozdając jałmużny na Msze święte y ubogich, o to się usilnie starał, aby dusza ratunek, a wszyscy przykład brali z kochającego syna.

Pochowany w Kościele Katedralnym tuteyszym dnia 24. tego miesiąca, przy poprzedzających nietylko kilku Exortach przez różnych zacnych Kaplanow, ale y przed konduktem-mianym kazaniem przez J. X. Kaietana *Mańkowskiego*, Kanclerza Katedry *Kamienieckiej*, wyborną mową z wszystkich ukontentowaniem. Akt ten kończony był ostatnią usługą dopełniając przez J. X. *Dobraczyńskiego* Kantora Katedry *Kamienieckiej*. Pamięć tego Męża iako zawsze nieśmiertelnie żyć powinna, tak y duszę iego w teyże nieustannej pamięci mieć pragniemy.

This is a very old manuscript...
 written in the Kashmiri language...
 and is now in the possession of...
 the British Museum...
 The text is written in a...
 style which is characteristic of...
 the Kashmiri script...
 and is of great value...
 for the study of the...
 language and its...
 history...